

Ewangelia (J 6, 55. 60-69) – 25.08.2024 r. Do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział:

«Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem».

A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?»

Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz wśród was są tacy, którzy nie wierzą».

Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?»

Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym».

„Lecz wśród was są tacy, którzy nie wierzą.

Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać”.

Czy to ty nie wierzysz?

Bo czyż nie wybierasz sobie spośród słów Jezusa tylko tego, co ci odpowiada, co jest wygodne, nad czym nie musisz się trudzić? Czyż twoja wiara nie przypomina robienia zakupów w supermarkecie, bo wrzucasz do wózka tylko to, co ci pasuje? I później łączysz rzeczy, które wybrałeś/wybrałaś w coś, co ma ci dać szczęście, ale tego szczęścia nie ma?

Zastanów się dlaczego? Czy nie dlatego, że wybrałeś/wybrałaś podróbki, zamienniki, które może i można było łatwo dostać, ale są dużo gorsze jakościowo?

I wyszła twoja prywatna wersja chrześcijaństwa, twoja karykatura wiary. Tylko co ona ma wspólnego z prawdziwą wiarą?